

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Czwartek 26 stycznia 1956 roku

Rok V. Nr 22 (1034)

Ważne Sprawy

Kontraktacja roślin oleistych

KONTRAKTACJA jest jedną z zasadniczych form wpływu państwa na rozwój gospodarki rolnej. Państwo nasze, stosując wysokie ceny skupu, różnego rodzaju premie, pobudza chłopów do rozszerzania tych dziedzin produkcji, które są szczególnie ważne dla gospodarki narodowej. Poprzez kontraktację chłopcy mają możliwość korzystniejszego zbywania swych produktów, a z drugiej strony, korzystając z pomocy państwa w postaci maszyn, nawozów sztucznych itp. podnoszą wydajność pól. Dlatego też do kontraktacji przykładamy ogromną wagę, nie oszczędzając środków i starań, aby objęła ona jak największą ilość chłopów pracujących.

Chłopi na ogół chętnie podpisują umowy kontraktacyjne, szczególnie na dostawę tuczniaków, uprawę buraków cukrowych, ziemniaków i innych roślin przemysłowych. Nie mały procent arealów w tych umowach zajmują rośliny oleiste, pracochłonne co prawda, ale przynoszące za to znaczny dochód. Toteż np. Piotr Andrychowski z Janikowa pow. Drawsko rokrocznie kontraktuje 2 ha rzepaku. Spółdzielcy z Widzina pow. Słupsk dodatkowo podpisali umowę na 10 ha rzepaku.

Chłopi rozumieją więc korzyści jakie przynosi im kontraktacja. Jedynie więc chyba niedostateczną pracą agentów GS wytłumaczyć można takie fakty, że np. w GS Gardna Wielka i Nożyno pow. Słupsk, od czerwca nie zkontraktowano ani jednego ara roślin oleistych, że w gminnych spółdzielniach powiatu koszalińskiego, kontraktacja przebiega bardzo opieszale.

Wiele jest wypadków, że zarządy spółdzielni czy chłopcy indywidualnie spotykają się z propozycją zawarcia umów kontraktacyjnych dopiero przy okazji pobytu w mieście. Oto np. dopiero na zjeździe plantatorów w Koszalinie zarząd RZS Bruszkowo Wielkie podpisał umowę na 10 ha rzepaku. Poprzednio w swym planie gospodarczym spółdzielnia nie przewidywała kontraktacji tej rośliny. Dopiero gdy wyłomaczono, jakie korzyści można osiągnąć, umowa została zawarta. Chłop indywidualny Morawski ze Storzna (powiat Słupsk) również zkontraktował 2 ha lnianki do-

Dokroczenie na str. 3

W Koszalińskiej Spółdzielni Mechaników Samochodowych

Wnioski z dyskusji zastosowano w produkcji

Stuk młotków, zgrzyt pilników i pilek oraz świst tlenowych aparatów do spawania zlewał się w jeden wielki hałas. Trzeba głośno krzyknąć, nachylając się do ucha rozmówcy, ale i wtedy nawet trudno usłyszeć nieraz wypowiadane zdania. Mistrz brygady kotlarskiej, pracownik Pierwszej Zachodnio-Pomorskiej Spółdzielni Mechaników Samochodowych, ob. Wieczorek wychylił się zza owalnego pudła przygotowanej do spawania cysterny. Pytamy go o przebieg dyskusji nad pięciolatką.

— Brygada nasza — mówi — słów w dyskusji nad planem Wieczorek — zgłosiła już kilkanaście wniosków i pomys-

łów w dyskusji nad planem 5-letnim. M. in. zgłoszono projekt zainstalowania nowej

Młodzież niemiecka

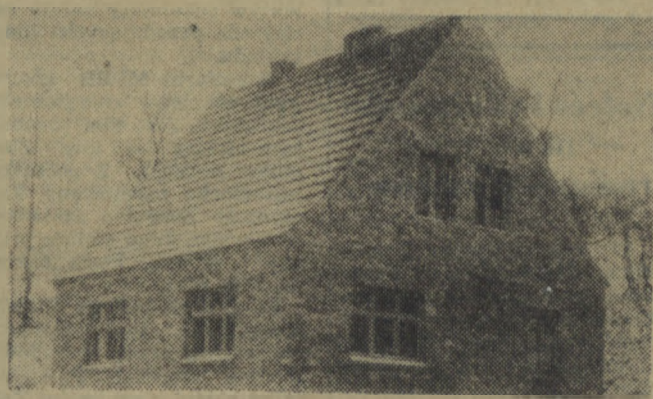
nie chce służyć w Wehrmachcie

Dwaj marynarze zachodnio-niemieccy poprosili o azyl w Polsce

SZCZECIN. Do władz polskich w Szczecinie, zgłosili się dwaj młodzi marynarze ze statku Niemieckiej Republiki Federalnej „Birtc Oldendorf“ — Siegfried Welsner i Richard Klose, z prośbą o udzielenie im prawa azylu w naszym kraju. Swoją decyzję młodzi marynarze uzasadniają tym, iż nie chcą służyć w tworzącym się w Niemczech zachodnich Wehrmachcie.

Marynarze niemieccy zamieszkali tymczasowo w hotelu dla repatriantów w Szczecinie.

Chłopi koszalińscy budują



Ten nowy dom mieszkalny jest jednym z wielu, które budują gospodarze indywidualni w powiatach Bytów, Złotów i innych. Tow. Jacynt Palubicki, mieszkaniec wsi Ugoszcz, pow. Bytów, a zarazem właściciel tego nowego domu wyraża wiele słów uznania dla państwa, które udzieliło mu na budowę domu kredytów i dostarczyło materiałów budowlanych.

Nasi korespondenci piszą

O obowiązkowych dostawach

Wykonali roczny plan dostaw żywności

Wielu chłopów naszego województwa nie czekając aż upływie wyznaczony termin już w pierwszym miesiącu realizuje catoroczne plany dostaw żywności. Jako jedna z pierwszych odstawiła żywiec do punktu skupu w Naćmierzu (pow. Sławno) Władysław Nawrocki. Nie tylko, że wykonała ona całkowicie plan roczny, ale ponadto sprzedała państwu 2 zkontraktowane tuczniaki. Z rocznych dostaw żywności wywiązali się również: Marian Oleśnik ze wsi Górsko, małorolny chłop Jan Bobik z Penikowa, Bronisław Splewak z Kanina, Władysław Piechura z Naćmierza i inni.

CHEŁPI POWIATU SŁAWNEŃSKIEGO WYBIERAJĄ KOMITET DOSTAWCÓW MLEKA

Wiele zlewań mleka na terenie powiatu sławneńskiego

go nie realizuje w pełni swoich planów. Zdarzają się wypadki nieuczciwego określania zawartości tłuszczu w mleku przez zlewniarza. Często również bywa tak, że dostawcy odstawią mleko o niskiej zawartości tłuszczu, brudne, nadkwaszone, a nawet fałszowane.

Aby więc usprawnić pracę punktów skupu, doprowadzić do pełnej realizacji planów i jednocześnie zapewnić dostawcom rzetelną obsługę — wylania się konieczność roztoczenia nad zlewniami kontroli społecznej. Takim właśnie organem kontroli są komitety dostawców wybierane przez chłopów. Komitety takie powołano już w Krupach, St. Jarosławcu, Lejkowie, Ostrowcu i w innych gromadach powiatu sławneńskiego. W skład ich weszli najlepsi, najsumienniejsi dostawcy, którzy dają gwarancję, że współpracując ze zlewniarzami położą kres różnym niedociągnięciom.

Na podstawie korespondencji Nikodema Lysakowskiego i Henryka Kruszyńskiego.

Dla uczczenia pamięci Wiktora Grosza

WARSZAWA. W celu uczczenia pamięci i utrwalenia dorobku dziennikarskiego Wiktora Grosza, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powziął uchwałę o wydaniu wyboru jego publicystyki.



Lokomotywy z Chrzanowa

Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie produkuje między innymi parowozu typu TKT 48 przystosowanego do jazdy w terenie górskim.

Na zdjęciu: prace wykończeniowe przy parowozie TKT 48.

Inauguracyjny występ »Everyman Opera«

Sukces artystyczny zespołu amerykańskiego

WARSZAWA. Znakomity zespół amerykański „Everyman Opera“ wystąpił w dniu 24 bm. w sali Państwowej Opéry w Warszawie z uroczystym, inauguracyjnym przedstawieniem „Porgy and Bess“ George Gershwina.

Na przedstawienie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Berman, J. Cyrankiewicz, Fr. Józwiak-Witold, Z. Nowak, E. Ochab, K. Rokossovski, R. Zambrowski, Al. Zawadzki, wiceprezesa Rady Ministrów — P. Jaroszewicz i St. Łopot, minister spraw zagranicznych St. Skrzyszewski.

Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce, Joseph E. Jacobs wraz z członkami ambasady.

Publiczność przyjmowała przedstawienie burzliwymi oklaskami, które rozlegały się wielokrotnie podczas spektaklu, a po jego zakończeniu, zmieniły się w długo trwałą, entuzjastyczną owację.

Nowości polskiego przemysłu

PIERWSZA SERIA NOWYCH MASZYN DO SZYCIA

RZESZÓW. 25 bm. Fabryka Maszyn do Szycia „Polska“ w Rzeszowie wypuściła pierwszą serię — 40 gabinetowych maszyn do szycia nowego typu „Pokój“.

NOWY POLSKI APARAT FOTOGRAFICZNY — „DRUH“

WARSZAWA. Fotoamatorzy znają już dobrze polskie aparaty fotograficzne — „Start“ i „Krokusy“ — do zdjęć „Krokusy“ produkują Warszawskie Zakłady Fotooptyczne. Toteż z zadowoleniem przyjęły zostanie, szczególnie przez najmłodszych fotoamatorów, nowy typ popularnego aparatu fotograficznego — „Druh“. Aparat ten posiada jedną migawkę na czas jednej czterdziestej sekundy i tzw. czas „b“, siłą światła 1:8. Używać się będzie do niego błony fotograficznej 6 x 9.



- Str. 2 — Chodzi o rzetelne usuwanie braków — T. Sokół.
- Str. 2-3 — Lenin do młodzieży i o młodzieży.
- Str. 3 — Gdyby wszystkie GS-y...
- Str. 3 — Nowiny kulturalne.

29 stycznia dzień prawa harcerskiego

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego wydał w tych dniach apel w związku z wprowadzeniem nowego przyrzeczenia: prawa harcerskiego które ogłoszone zostało w dniu 29 stycznia.

Apel stwierdza między innymi, że dzień 29 stycznia powinien upłynąć w uroczystej atmosferze i być niezapomnianym przeżyciem dla naszych dzieci. Wspólna bowiem troska rodziców, szkoły, organizacji ZMP-owskiej, jak i całego społeczeństwa jest zaszczepienie dzieciom cech dobrego, świątelnego obywatela. Muszą one od najmłodszych lat umieć

wolczyć z przejawami starości, złej moralności i kształtować w sobie poczucie odpowiedzialności za dobre postępy w nauce, kulturze życia codziennego. Osiągnięcie tego celu jest możliwe jedynie przy wydatnej pracy wychowawczej organizacji społecznych, domu i szkoły.

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego apeluje do wychowawców, nauczycieli, aktywistów ZMP, pracowników kulturalnych, aby włożyli maksimum wysiłku w dobre przygotowanie dnia prawa harcerskiego i spraw, uroczysty jego przebieg.

Z podróży po południowo-wschodniej Azji (III)

Pierwsze spotkania

INDONEZJA



AWIĘC jestem w Dżakarcie — stolicy Republiki Indonezyjskiej. Zatrzymałem się w hotelu „Des Indes”. W recepcji wyległantowany Holender nie chętnym wzrokiem mierzy indonezyjskich gości hotelowych. Pamięta on czasy, gdy nawet przy wejściu do restauracji hotelowej wisiał napis: „Wprowadzanie psów i wstęp kolorowym — wzbronione”. Jeszcze nie tak dawno Indonezyjczyk mógł przebywać w tym hotelu i w wielu innych miejscach swego kraju tylko w charakterze „bunga” tzn. służącego białych „mijnheerów”.

Dziś pozostałością czasów kolonialnych w tym hotelu są: portrety holenderskiej rodziny królewskiej, wiszące w głębi sali jadalnej, duży plan miasta z napisem „Batavia” (holenderska nazwa Dżakarty) no i... fakt, że hotel jest holenderską własnością, podobnie jak jeszcze wiele domów handlowych, plantacji, kopalń, linii żeglujących młodej Republiki Indonezyjskiej.

O kanałach, pralniach i kąpieliskach

Była ósma rano, kiedy wyszedłem na miasto. Za 3 godziny ruch zaczął zamierać, spa realizowany palcami promieniami słońca. Przecież z Dżakar-



Fragment ulicy i kanału w Dżakarcie

karty niewiele jest dalej do równika niż w Warszawie do Szczecina. Ruch uliczny oszalała przybysza. Ten rwący potok samochodów, riksów rowerowych, motocykli, rowów, wózków ręcznych i pocia gojących nie da się porównać ani ze skrzyżowaniem Alei Je rozolimskiej i Nowego Świata w Warszawie w godzinach nasilenia ruchu, ani nawet z dnalocznymi punktami narychliwszych stolic europejskich.

I oto sprawa nieodczuwna w pojęciu Europejczyka. Kanał Molenvliet — to centralna pralnia i, rzecz można, żądźla dwumilionowej Dżakarty. Holenderscy kolonizatorzy przez lata swego panowania w tym mieście przekopali liczne kanały, będące — po dziś dzień — jedyną, i to smutną namalstka kanalizacją i miejscem kąpiel dla 9/10 ludności miasta. Kanały te stanowią nie wygasające siedlisko malarii, cholery i różnych chorób skórnych.

Toczno jest przy brzegach kanału Molenvliet, kobiety i

dzieńczęta indonezyjskie w prze mysłny sposób kąpią się bez rozbiegania. Florą jednocześnie na sobie ubiór, który składa się z sarongu (wzorstwa tkanina bawełniana sięgająca od bioder do kostek), stanika i cienkiej bluzki z szalem. Suszenia dokonują na sobie. Pod słońcem indonezji wystarczy na to kilka minut.

Nad brzegami pracują również pralnie. Właściciel takiego „przedsiębiorstwa”, którego wzdę po drugiej stronie kanału, liczy około 20 lat. Jedyną jego inwestycją są koczki i sznury do suszenia ubiorów, wokół których krząta się z kilkoma kolegami w swoim wieku.

W chińskiej dzielnicy

Bulworem Hajam Wuruk do staję się do chińskiej dzielnicy, która leży w najstarszej części miasta, zwanej „Starą Batawiją”. Z lewej strony widać czerwono-czarny pałac am basady Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to jeden z najładniejszych i najoryginalniejszych gmachów w Dżakarcie.

Już po krótkim pobycie w Indonezji moją stwierdzić jak potężny jest wpływ polityczny i kulturalny Chin Ludowych na narody Azji. Na przyjęciach w ambasadzie chińskiej obecni są z reguły wszyscy ministrowie, członkowie parlamentu i wyżsi urzędnicy, generałowie, przedstawiciele nauki i kultury. Na jednym z takich przyjęć pewien holenderski dziennikarz zauważył kwaśno, że można by odbyć w ambasadzie plenarne posiedzenie rządu indonezyjskiego.

Ludność chińska, zamieszkała w Dżakarcie, od wielu pokoleń żywi uczucia patriotyczne dla Indonezji, a jednocześnie gorące przywiązanie do macierzy. W święto narodowe Indonezji dzielnica chińska to nela w morzu flag Chin Ludowych, a w oknach mieszkań i sklepów widać tysiące fotografii przedstawiających pre miera Czou En-laia w serdecznej rozmowie z prezydentem Soekarno w czasie konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu.

O znaku »NV«, rybim targu i bananach

Chińskie sklepy, sklepy banki, przeplatają się z wielkimi holenderskimi domami handlowymi i bankami, mieszczącymi się w gmachach zbudowanych w stylu holenderskim. Jedno- i dwupiętrowe, o grubych murach i pękających, wysuniętych do przodu frontonach, zaopatrzonych w ozdobne werandy, domy towarowe są jakby żywcem przeniesione z amsterdamskiego Rokinu. Firmy noszą znak „N. V.” (Kompania holenderska). Do niedawna znak ten oznaczał absolutne panowanie monopolii holenderskich nad ludnością i bogactwami tego kraju. Jeszcze dziś oznacza on duże bogactwo i siłę, choć ukryte, wpływy polityczne.

Na wielkim placu Pantjoran — gmach narodowego „Bank Indonezja”, otoczony bankami holenderskimi. Zresztą nie chodzi tu tylko o otoczenie. Rząd indonezyjski, z braku własnych wykwalifikowanych sił, zatrudnia z konieczności wielu Holendrów na kierowniczych stanowiskach w banko-

wości, skarbowości i innych dziedzinach życia gospodarczego.

Na północnym krańcu „Starej Batawiji”, nad rozgalezieniem szerokich kanałów prowadzących do Tandjung Priok, portu Dżakarty, zaczyna się port rybacki. Charakterystyczny ostrzy zapach ryb, skorupiaków i mięczaków wskazuje, że znajduje się tam również wielki targ rybny. W wyżywieniu ludności Dżakarty morze odgrywa bardzo poważną rolę. Targ ten stanowi ponadto „okno wystawowe” zawartości morza południowych. Można tu dostać wszystko, od płetw rekina poprzez wiele dziesiątków (dosłownie) gatunków ryb wielkości od 3 metrów do 3 centymetrów, do różnych krabów, krewetek, ostryg i wodorostów morskich. Niedaleko stąd znajduje się



Chińska dzielnica w Dżakarcie

targ owocowy — „okno wystawowe” bogatej flory Indonezji. Ananasy, pomarańcze, grapefruity, mandarynki, kokosy, owoce granatu, figi, ogromne kiście bananów (na jednej naliczyłem ponad 30 sztuk). Najdroższe są... jabłka i konserwy owocowe importowane z Kalifornii dla białych turystów lub miejscowych snobów.

Życie w blasku lampek oliwnych

Tak wędrując, znalazłem się na wielkim bulwarze zwanym „Bazarem Poniedziałkowym”. Jego front stanowią liczne sklepy i kramiki, a tego zaplecze — dzielnica szała sów z bambusu, trzciny, gliny i liści bananowych. Dzielnica ta zajmuje obszar wielu kilo-

metrów kwadratowych. Jest ona bardzo często nawiedzana pożarami.

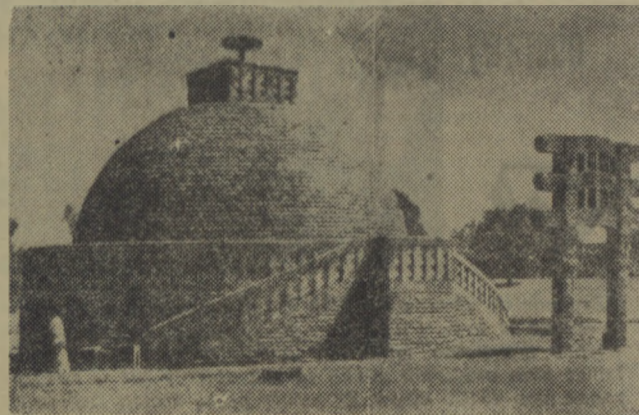
W dzień życie na „Bazarze” toczy się leniwie. Rozpalone słońcem ulice są opustoszałe. Dopiero o zmierzchu zalega je barwny, wielotyśięcny tłum sprzedawców, kupujących i spacerowiczów, tłum hałaśliwy, wesóły, zartujący i śpiewający. Spotyka się w tej ciele opowiadaczy bajek, zaklinaczy węzów, tancerki hawajskie, sundajskie i balljaki, śpiewaków i strażników. Całe to nocne życie toczy się w blasku dziesiątków tysięcy migoczących białych, czerwonych i zielonych lampek oliwnych, rozwiszonych przed sklepami i herbacianiami, w kioskach i na wózkach ulicznych sprzedawców.

Europejczyka, który wlewa się w to ruchliwe, barwne morze, spotyka co najwyżej zdziwione, czasem niechętelne spojrzenia. Nikt go jednak nie prowokuje ani nie zaczepia. Jawajczycy są z natury dobronuduszy i tolerancyjni. O ile zdarzają się w ciele bazaru kradzieże kieszonek, o tyle napady rabunkowe czy morderstwa są niezwykle rzadkością, a chuligaństwo jest w ogóle nieznaną. Można na pewno zarzytkować twierdzenie, że po bazarach i dzielnicach portowych Dżakarty jest znacznie bezpieczniej poruszać się po zapadnięciu zmroku, niż po słabo oświetlonych ulicach wielu naszych podwarszawskich miejscowości.

JANUSZ KORNY

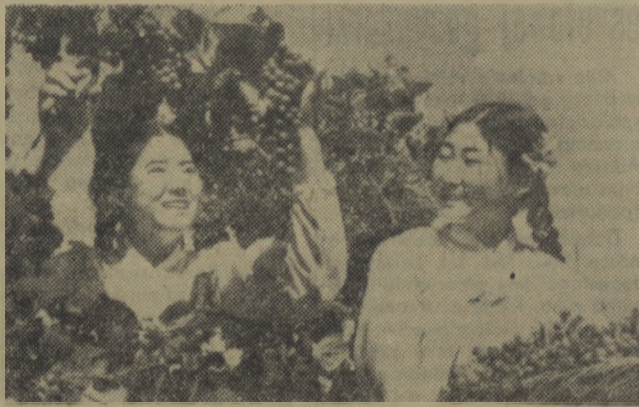
Świat w obiektywie

Indie



Na zdjęciu: stupa — najbardziej rozpowszechniona w Indiach budowla sakralna — w Sanchi, małej wiosce koło miasta Bhopal.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna



Na zdjęciu: dziewczęta przy zbiorze winogron.

Włochy



Na zdjęciu: obrazek z ulicy włoskiej...

Odpryski

NIEUPOWAŻNIONYM WSTĘP WZBRONIONY

Władze okręgowe w Dortmund (Niemiecy zachodnie) oświadczyły panu Gottliebowi Rummelowi, zamieszkałemu w Bad Lippspringe, że może oczekiwać nakazu eksmisji. Co zrobił pan Rummel? Zajął pusto stojący obecnie własny dom który mu skonfiskowały w 1945 r. angielskie wojska okupacyjne. W odpowiedzi na oświadczenie władz, Rummel umieszczył na drzwiach domu tabliczkę z napisem: „Nieupoważnionym wstęp wzbroniony. Wynosicie się zgranicie! Konstytucja Niemieckiej Republiki Federalnej, artykuł 13 i 14”.

ZA CIASNE KALESONY

Jakość i krój nowych kalesonów wojskowych zostały skrytykowane przez jednego z byłych pułkowników hitlerowskiego Wehrmachtu, który jest dziś z zawodu kupcem tekstylnym. W liście wystosowanym do byłego go ministra wojny, Blanka, pułkownik i kupiec w jednej osobie stwierdził, że zatwierdzone przez ministerstwo Blanka kalesony ograniczają w poważnym stopniu swobodę ruchów nowych żołnierzy. A swoboda ruchów jest bardzo ważna. Szczególnie przy odwrotach. Czyżby pan pułkownik miał jakieś w tej materii wspomnienia? **Mat.**

O »Dykcyonariuszu powszechnym medyki«...? i społecznej walce z rakiem

Najstarszym świadectwem zainteresowania w Polsce chorobą raka jest fakt założenia w Warszawie tzw. szpitala gnojników, to jest „w gnoju porzucanych chorych”. Szpital ten, zwany potem Szpitalem św. Łazarza, powstał w 1591 roku. Był on pierwszym w Europie zakładem, przeznaczonym dla chorych cierpiących na nowotwory.

Na przełomie XVIII i XIX wieku polscy medycy wiedzieli o raku jednak niewiele więcej niż Hipokrates. W najpoczytniejszym podręczniku „Dykcyonariuszu powszechnym medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli lekarstwa wiejskim...” znajdujemy określenie co to jest rak. „Nazwisko tej choroby — czytamy — pochodzi od raka, zwierzęcia wodnego, do którego choroba ta ma nieco podobieństwa, ponieważ rak rozciąga się częstokroć od miejsca, na którym się uformował i że naczynia jego wzdęte i spieczone, mają niejaki kształt części raka”.

W tym samym „Dykcyonariuszu” czytamy o sposobach leczenia tej choroby. Oto jeden z przepisów: „skraplać się będzie raka liktorem następującym: wody różanej, kwiatów białych, maku różanego — każdego po dwie uncje, cukru Saturna i essencji z opium dwie drachmy, spirytusu, wina zaprawionego dryakwią dwie drachmy, zmieszaj to wszystko i maczaj w tej mieszaninie fljetychy”.

Ale obok tych znachorskich sposobów walki z rakiem, rozwija się prawdziwa wiedza lekarska. Z tego okresu pochodzą pierwsze doniesienia o pozytywnych wynikach w walce z rakiem. O wysokim poziomie ówczesnej chirurgii w Polsce świadczą chociażby fakt, że operacja polegająca na usunięciu kobiecie piersi z powodu podejrze-

nia o raka, wykonana bez znieczulenia przez Dr Oehme w roku 1773, trwała kilka zaledwie minut.

W 1895 roku fizyk niemiecki, Roentgen, odkrył promienie zdolne do przenikania m. in. ciała ludzkiego. Jednakże promienie Roentgena nie miałyby żadnego wpływu na walkę z rakiem, gdyby nie przypadek. Okazało się bowiem, że uczeń pracujący stale z promieniami Roentgena cierpią na owrzodzenia. Nasunęło się wówczas pytanie: jeżeli pod działaniem tych promieni ulega zniszczeniu tkanka zdrowa, to co stanie się z tkanką nowotworową? Liczne badania wykazały, że pod wpływem promieni roentgenowskich, tkanka nowotworowa przestaje się rozrastać, a guzy ulegają rozpadowi.

W niespełna trzy lata po odkryciu dokonany przez Loentgena, świat naukowy dowiedział się o odkryciu raku przez Marię Curie-Skłodowską. I tu wśród wrzawy, jaka powstała wokół tego epokowego odkrycia, nie zwrócono początkowo uwagi na — zdawałoby się — drobny szczegół. Był to eksperyment Piotra Curie, który przagnął przekonać się jaki będzie wpływ promieni radu na żywy organizm, poddał ich działaniu własną rękę. Po kilku godzinach okazało się, że na rękę powstała rana. Ten „drobny” szczegół doprowadził później do tego, że rad stał się jednym z najsilniejszych środków w walce z rakiem.

Oto w ogromnym skrócie historia walki z rakiem, w którą niemały wkład wniosła polska wiedza medyczna.

Z każdym rokiem doskonala się metody rozpoznawania i leczenia raka. Raz po raz nadchodzą z różnych stron świata wieści o szeroko zakrojonych poszukiwaniach skutecznego leku prze-

ciw rakowi. Warto tu wymieniać choćby badania nad szczepionką przeciwrakową, prowadzone przez radzieckiego uczonego, prof. Zilbera, czy prace embriologa kalifornijskiego, prof. Alberta Tylera, nad wykorzystaniem w walce z rakiem fortilizyny — substancji uzyskanej z otoczek jaj jeźowców.

Życie chorego zależy przede wszystkim od wczesnego rozpoznania raka i natychmiastowego rozpoczęcia leczenia. W Polsce Ludowej leczenie choroby, lecz wyjść mu naprzeciw”. Aby zrealizować tę zasadę, państwo nasze nie szczędzi środków na rozbudowę placówek leczenia raka.

Z pomocą konsultanta radzieckiego, A. J. Rakowa, został opracowany ogólny krajowy plan walki z rakiem. Polega on przede wszystkim na tym, że każda poradnia specjalistyczna — wojewódzka czy obwodowa — posiada osobną poradnię onkologiczną. Wystarczy, że lekarz np. internista, czy ginekolog, zauważył u pacjenta pewne objawy budzące podejrzenie o stan przedrakowy, aby natychmiast skierować go do onkologa. Właściwe rozpoznanie choroby, szybka decyzja lekarza i bezpłatne leczenie dostępne dla każdego — to doniosłe czynniki w walce z rakiem, jako chorobą społeczną. Reszty dokonuje skalpel, promienie Roentgena, rad, środki chemiczne.

I chociaż całkowite zapobieganie nowotworom złośliwym jest obecnie jeszcze niemożliwe, mimo to walka przeciw tej chorobie, walka o zwiększenie szans jej wyleczenia, z każdym rokiem przynosi w naszym kraju coraz lepsze wyniki.

E. PŁOCIŃSKI

Ze spotkań radnych z wyborcami

Potrzeby mieszkaniowe na pierwszym planie

Od szeregu dni odbywają się w naszym mieście z inicjatywy komitetów Frontu Narodowego zebrania, na których spotykają się radni MRN ze swymi wyborcami, omawiając dotychczasową realizację programu wyborczego. Spotkania radnych z wyborcami mają również na celu zapoznanie mieszkańców z osiągnięciami i trudnościami w pracy MRN oraz wysłuchanie uwag, opinii i wniosków wyborców dotyczących zarówno działalności radnych jak i aparatu rady. Ta słuszną formą zacieśniania więzi przedstawicieli władzy ludowej z wyborcami jest równocześnie przygotowaniem do zbliżającej się sesji MRN, która będzie analizowała wykonanie zadań ostatniego roku planu 6-letniego i wytyczne planu 5-letniego.

* * *
Jesteśmy na jednym z takich zebrani w Obwodowym Komitecie FN nr 13 (w świe

Kalendarzyk spotkań radnych z wyborcami

W dniu dzisiejszym o godz. 18,30 w świetlicy Cechu Rzemiosł Różnych przy ul. Dąbrowskiego 3 odbędzie się spotkanie radnych z wyborcami. Radni: Józef Paczoska i Eugeniusz Banaszk.

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 09. Straż Pożarna - tel. centrali 523, tel. alarmowy - 08. Komenda Miasta MO - telefon 35-37. Pogotowie milicyjne - telefon 07. Szpital Miejski, ul. Fatata 3/5, tel. 12-15, ul. Curie-Skłodowskiej - tel. 26-00.

KINO
„Nowa Huta” - Z biegiem Gólny Wojski.
Seanse o godz. 16, 18 i 20. W kinie „Nowa Huta” o godzinie 10 - seans dla dzieci: Garnusku napelnił się i Nieposuszny bratczek.
„Młoda Gwardia” - Rokosowo - Maclovia.
Seanse o godz. 17.30 i 19.30. WDK - Ciemna rzeka. Seans o godz. 17.30.

Uwaga! Repertuar kin podaje według komunikatu Okręgowego Zarządu Kina w Koszalinie.

RADIO
PROGRAM I
na dzień 28 bm. (czwartek)
Program dnia: 5.34, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.11 Koncert ork. Wal-Bergs. 5.30 Rozmalt, cojn, 6.06 Nołficki w repertuarze rozrywk. 7.10 Koncert ork. Kostelanetz. 7.15 „Błkitna sztafeta”. 8.06 Polskie melodie ludowe. 8.36 Biletowe fragmenty z oper. 9.00 „Przyjdźmy do was” - Zichowski dla kl. III. 9.20 „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem”. 9.40 „Od Straussa do Lehara”. 10.35 „Dwie królowe” - fragm. pow. J. I. Krauzewskiego. 10.55 Muzyka symf. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Utwory fortep. 12.30 Radz. muzyka lud. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 Aud. dla kólek „Młodych biologów”. 13.30 „Tance i zabawy z piosenka” - aud. dla dzieci. 14.05 „Aby wyleczyć raka skóry” - poz. lekarska. 14.15 Koncert rozrywkowy. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Pieśni M. Kucharzkiego. 17.45 Felleton. 17.55 „Wirtuozki muzyki rozrywkowej”. 18.20 „W kralinie tysięcy klasztorów” - rep. M. Bielickiego. 18.35 „Sylwetki kompozytorów” - Edward Lalo. 18.48 Radiowa spółdz. satyr. 20.40 Muzyka tan. 21.00 Odpowiedzi Fall 49. 21.12 Ulubieni piosenkarze. 21.40 Reportaż literacki. 22.10 Strawiński - „Święto wiosny”. 22.53 Muzyka na do-branoc.

licy PSS przy ul. Dzierżyńskiego. Powoli schodzą się mieszkańcy obwodu. Zebranie otwiera przewodniczący Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego.

RADNI CZESŁAW SŁAWIŃSKI I LEON IIAWETO...

...mówili w swych sprawozdaniach o osiągnięciach w realizacji programu wyborczego. Tak np. w roku ubiegłym uruchomiono na terenie Koszalina cały szereg nowych punktów usługowych. Zwiększyła się poważnie sieć sklepów handlu towarowego. Przeprowadzono remonty kapitalne i zabezpieczające w 2042 izbach. W ramach nowego budownictwa oddano do użytku 577 izb mieszkalnych. Usprawniono zaopatrzenie mieszkańców w wodę i światło. W ramach społecznej akcji odgruzowania Koszalina usunięto 35 861 m³ gruzu, zaoszczędzając sumę 46 500 zł. Również duże są osiągnięcia w dziedzinie rozwoju placówek oświaty, kultury i zdrowia.

Radni nakreślili też dalsze plany pracy na rok 1956. Na czoło ich wysuwają się zadania budownictwa i kapitalnych remontów mieszkań. Na ten cel przeznaczono sumę około 76 mln zł.

MÓWIA MIESZKAŃCY OBWODU

Z kolei zabierali głos mieszkańcy obwodu. Mikołaj Gościak z ul. Stalingradzkiej, apelował np. o lepsze i bardziej terminowe niż dotąd wykonywanie kapitalnych remontów mieszkań. Tę samą bolączkę poruszył Karol Kowalski z ul. Harcerskiej, w którego mieszkaniu remont trwa od 1953 roku i dotąd jeszcze MZBM nie zakończył go. Na temat remontów mieszkań mówili jeszcze Kazimierz Spryzak z ul. Spółdzielczej i inni, słusznie wskazując na konieczność szybszego i lepszego jakościowo ich wykonywania. Niestety, na zebraniu nie był obecny przedstawiciel MZBM.

O jak najszybsze uruchomienie basenu pływackiego przy ul. Raclawickiej - apelował ob. Zubicki z ul. Harcerskiej - argumentując przy tym, że społeczeństwo Koszalina już od dawna na to czeka. W problemach poruszonych przez następnych dyskutantów, przede wszystkim przebiegała troska o to, by jak najszybciej zaspokoić potrzeby mieszkaniowe.

Mówił o tym też w swym wystąpieniu obecny na zebraniu przewodniczący Prezydium MRN tow. Gryz

wskazując, że jedną z dróg do załatwienia około 8 tys. podań w sprawach mieszkaniowych jest aktywna współpraca społeczeństwa w wykrywaniu i likwidacji nadwyżek mieszkaniowych. Ważna i konieczna jest także pomoc komitetów blokowych. Palącym problemem jest również konieczność zasilenia kadr budowlanych, które mają realizować plany budownictwa w bieżącym roku. Wiele jeszcze ważnych spraw omawiali wspólnie w pracy i radni na swym spotkaniu. I jedni i drudzy ciągną niewątpliwie dla siebie wnioski, jak lepiej i szybciej realizować w dalszym ciągu wskazania programu wyborczego Frontu Narodowego.

Joł.

KRONIKA PARTUJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkoła Partijnego PZPR zawiadomia, że w dniu 26 bm, o godz. 16 w sali odczytowej Ośrodka przy ul. Zwycięstwa 37 (gmach KM PZPR) odbędzie się odczyt na temat: „WALKI CHŁOPÓW W OKRESIE REWOLUCJI 1905-1907 NA ZIEMIACH POLSKICH”

Po odczycie będzie wyświetlony film.

UWAGA WYKŁADOWCY SZKOLENIA PARTIJNEGO

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadomia, że w dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 8 rano odbędzie się jednodniowe seminarium dla wykładowców I i II roku szkół politycznych.

Nie tak...



...powinny wyglądać ulice Koszalina. Wszyscy bowiem chcemy miasto czyste i ładne. Okazuje się jednak, że są niekiedy mieszkańcy, którym sprawa ta jest zupełnie obojętna. Świadczy o

tym powyższe zdjęcie. Mamy jednak wrażenie, że śmieci przy ul. Jana z Kolna znikną już w najbliższym czasie, gdyż nie przyniosą one chłuby mieszkańcom tej ulicy. Foto: W. Kaczyński

Pijacy i chuligani ukarani

Ostatnio kolegium orzekające przy Prezydium MRN rozprawy sprawy związane z zakłócaniem porządku publicznego przez naktóych pracowników ZBM Koszalin.

W kolizję z prawem administracyjnym, na skutek nadmiernej ilości picia i urządzania awantur w miejscach publicznych, popodło kilkunastu pracowników tej instytucji. Byli to między innymi: Bogusław Kępczyński, kilkakrotnie karany już przez kolegium i 9 razy prze-

JAKA DZIS pogodą?

Dzisiaj chmurno z przejaśnieniami. Temperatura w ciągu dnia około 0°C, nocą spadnie do 3°C poniżej zera.

Wiatry północne, skrajające na zachodnie i południowe wiaty będą z szybkością 3 do 8 m na sekundę.

Uwaga! prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

Komunikat MKFN

Miejski Komitet Frontu Narodowego zawiadomia, że 26 bm., w czwartek, w sali konferencyjnej Prez. MRN odbędzie się posiedzenie Prezydium MKFN.

W posiedzeniu udział wezmą przedstawiciele Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego nr 8, 10 i 13.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁ. KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKA TECHNICZNEGO I KIEROWNIKA PRODUKCJI zatrudni natychmiast Fabryka Cukrów „Pomorzanka”. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr F-kl, Słupsk, ul. Przemysłowa Nr 2. K-52-1

ST. KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA BIURA zatrudni Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Koszalinie, ul. Grunwaldzka 36. K-47-0

SŁUPSKIE Zakłady Gastronomiczne zapraszają mieszkańców Słupska i Koszalina na »BAL KARNAWAŁOWY« który odbędzie się dnia 28 stycznia 1956 r. o godz. 20.00 w salach restauracji „METRO” Bilety wstępu do nabycia u kierownika lokalu. K-53-1

SPORTE

Z bocznej trybuny

Brawo Sparta!

Emocje mamy już za sobą. Wiadomo też, że uzyskany w Białoogardzie remis z Kolejarem Kraków nie wystarczył naszej Sparcie do przekroczenia II ligi bokserkiej. To oczywiście martwi. Ale jest w tym zmartwieniu, jest w tym remisowym meczu również coś, co cieszy. Powiedziałbym nawet, że napawa radością i dumą.

Bokserzy Sparty nie weszli do II ligi. W decydującym spotkaniu ulegli rutynie i... sędziom. Ale pokazali taką ambicję, taką wolę walki, taką nieustrasłość, że należą im się za to słowa dużego uznania. Wszyscy chłopcy dali z siebie wszystko, aby zwyciężyć. Ze się im to udało - trudno. W przyszłości będzie lepiej. I może nie zawsze mecze Sparty sędziować będzie w ringu ob. Wojłęs ze Szczecina, który prawdopodobnie tylko przez brak umiejętności krzywdził naszych bokserów (przeważnie niesłusznie napomnienia), a faworyzował zawodników „Kolejarza” (uporczywie niewidzące bicia w tył głowy, udzień otwartą rękawicą, trzymania).

Nie patrząc na te wszystkie przeciwności losu bokserzy koszański walczyli jak lwy. Młodzieńcy Loher w walce mużej błysnął rewelacyjnym ta lentem i naprawdę trzeba się nim starannie opiekować. Grubert w piórkowej walczył zde cydowanie i wykazał rzadko spotykany ciąg za ciosem. Doskonale walczył zawod-

nik i trener w jednej osobie - Marczewski I. Na pochwałę zasłużył także Pinczowski. Ale najbardziej zaimponował mi Marczewski II. Miał za przeciwnika Kapcie, dużo lepszego od siebie boksera. Ale nie ulękł się, boksował odważnie, przez trzy rundy prowadził otwartą walkę i dlatego podobał się publiczności. Tak gąmo, jak wzorowa orq niazica zawodów.

Do II ligi nasi chłopcy nie weszli. Ale walka o ligę nie jest skończona. Zawodnicy i działacze muszą dalej wytrwać w walce. A na razie można powiedzieć: brawo Sparta i wyrazić przekonanie, że o jej bokserach jeszcze usłyszymy. B. KUJAWA.

Nowa obsada juniorów

W reprezentacji juniorów w boksie udających się w piątek do Białoogardzka na mecz o puchar GKPF zaszły zmiany. Barw naszych bronić będą: papierowa - Baraszk (Sp. Białoogard), musza - Galek (Kol. Słupsk), kogucia - Loher (Sp. Koszalin), piórkowa - Biernacki, leżka - Lisiewicz, lekkopółśrednia - Ra cek (wszyscy Kol. Słupsk), półśrednia, - Jarczabek (Start Wałcz), lekkopółśrednia - Leś (Sp. Białoogard), średnia - Sledz (Zryw Warcino), półciężka - Marczewski II (Sp. Koszalin).

Zawodnicy z Białoogardu, Koszalina i Wałcza zbierają się w WKKF o godz. 18.30, a z Warcino i Słupska dojadą do Słupska do pociągu warszawskiego.

Doniosłe zmiany w piłkarstwie

W Warszawie obradowała dwudniowa krajowa narada aktywu piłkarskiego. Na naradzie przew. prez. SPN GKPF Rajkowski podsumował poprzedni sezon piłkarski. Następnie odbyła się dyskusja.

Największe zainteresowanie wzbudził nowe regulaminy rozgrywek na 1956 r. W związku z wprowadzeniem centralnej kartoteki piłkarzy, SPN opracowała nowe przepisy ewidencyjne, które w sposób szczegółowy określają procedurę zmian przynależności klubowej przez zawodników. Zawodnik może zmienić barwy klubu tylko raz w roku. Koło obowiązuje jest w terminie 14-dniowym rozpatrzyć prośbę zawodnika o zwolnienie. Jeżeli koło nie udzieli zwolnienia zawodnik ma prawo prosić o skreślenie. Po 12 miesiącach od czasu skreślenia, zawodnik jest automatycznie zwolniony z koła. Zawodnikom, którzy proszą o zwolnienie nie podczas okresu kary nałożonej im przez koło, nie wolno udzielić zwolnienia tylko

skreślić. Natomiast jeżeli zawodnik prosi o zwolnienie podczas kar nałożonej i przez władze piłkarskie zostają także skreślony.

Każda zmiana barw klubowych przez zawodników musi być zatwierdzona przez SPN właściwego WKKF.

Doniosłą zmianą w regulaminach jest zarządzenie SPN zgodne z przepisami FIFA o tym, iż podczas spotkań I i II ligi nie wolno przeprowadzać żadnych zmian w składzie. W rozgrywkach III ligi oraz klas A, B, C i D wolno wymienić tylko bramkarza, a w rozgrywkach juniorów bramkarza i jeszcze jednego zawodnika.

Program otwarcia Igrzysk w Cortinie

Komitet organizacyjny VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich ustalił już program uroczystości otwarcia Igrzysk w dniu 26 bm.

Wszystkie ekipy zbierają się punktualnie o godz. 10,45 na placu Dolomiti. O godzinie 11,00 rusza kolumna uczestników Olimpiady główną ulicą Cortiny Corso Italiano na stadion lodowy. Na czele kolumny będzie szło 24 studentów instytutu w Rzymie z flagami państw uczestniczących w Olimpiadzie.

Oto dalszy program uroczystości: 11,30 - wciągnięcie flag państw uczestniczących w Olimpiadzie na maszty na stadionie lodowym, 11,40 - defilada, 12,07 - przemówienie przedstawiciela komitetu organizacyjnego, 12,10 - prezydent Włoch Gronchi otwiera Olimpiadę, 12,15 - tyżwiarz włoski Caroli zapala znicz olimpijski, 12,20 - narciarstwo włoskie Minuzzo składa przyrzeczenie olimpijskie w imieniu uczestników, 12,30 - zakończenie uroczystości otwarcia Igrzysk.

ZSRR popiera dążenie krajów Azji do rozbudowy przemysłu

DELHI. W Bangalore odbywa się VIII sesja komitetu do spraw handlu i przemysłu krajów azjatyckich.

Na posiedzeniu w dniu 24 bm. uczestnicy sesji omawiali sprawozdanie podkomisji do spraw żelaza i stali. W toku dyskusji zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej G. P. Wieliki, który oświadczył, że sprawozdanie zawiera szereg zaleceń godnych uwagi. Stwierdził on, że Związek Radziecki popiera rozwój hutnictwa w krajach strefy objętej działalnością komitetu, uważając, że stanowi ono jedną z podstaw rozwoju i niezawisłości tych krajów. ZSRR gotów jest podzielić się z tymi krajami swym doświadczeniem w dziedzinie przemysłu metalowego — powiedział Wieliki.

Delegaci z krajów — członków komitetu podkreślili w swych wystąpieniach konieczność rozwoju hutnictwa w krajach Azji i Dalekiego Wschodu.

„Lena“ przybiła do tajemniczego szóstego kontynentu

MOSKWA. Specjalny korespondent TASS towarzyszący radzieckiej ekspedycji antarktycznej donosi:

Pierwszy etap naszej wyprawy został zakończony — 20 stycznia motorowiec „Lena“ pod dowództwem kapitana Aleksandra Wietrowa podплыł do brzegów Antarktydy, gdzie już wcześniej zarzucił kotwicę „Ob“ — flagę wy statek ekspedycyjny.

Podróż obu statków, które w końcu 1955 roku opuściły port w Kaliningradzie, trwa już ponad miesiąc.

Pierwsze spotkanie motorowca „Lena“ z Antarktydą nastąpiło jednak wcześniej, bo już 13 stycznia — w tym dniu ujrzeliśmy pierwszą górę lodową. 19 stycznia naliczyliśmy 780 gór lodowych. „Lena“ coraz trudniej było płynąć. Zapanaowała gęsta mgła. Statek z trudem przebijał się naprzód, łamiąc swym potężnym stalowym dziobem pola lodowe rozciągające się na przestrzeni ponad 17 mil. Gdy 20 stycznia mgła znikła, oczom załogi „Lena“ ukazał się tajemniczy szósty kontynent. Wśród gór lodowych i wysp dostrzeглиśmy maszyt statku „Ob“.

Nastąpiło serdeczne powitanie dwóch ekspedycji.

Przeobrażenia gospodarcze w Chinach Ludowych



Rząd chiński wyraził zgodę na przekształcenie 3990 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych Pekinu i 13 973 prywatnych przedsiębiorstw handlowych Pekinu w przedsiębiorstwa państwowe-prywatne.

Na zdjęciu: robotnicy prywatnych przedsiębiorstw dzielnicy Cziennien w pochodzie zorganizowanym 10. I br. z okazji przejścia przedsiębiorstw do sektora państwo-kapitałistycznego.

W związku z przekazaniem Porkkala-Udd

Delegacja rządowa ZSRR przybyła do Finlandii

HELSINKI. W związku z przekazaniem Finlandii byłej radzieckiej bazy wojskowej Porkkala - Udd przybyła dnia 25 bm. do Helsinki delegacja rządowa Związku Radzieckiego, w składzie: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin (szef delegacji), przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, marszałek Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski. Członkiem delegacji jest również ambasador ZSRR w Finlandii W. Z. Lebiediew.

Na lotnisku Sautula delegację rządową ZSRR witali: przewodniczący Sejmu K. A. Fagerholm, premier U. Kekkonen, minister spraw zagranicznych I. Virolainen, minister obrony E. Skog, minister spraw wewnętrznych V. Kaakela i inne osobistości.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin złożył następujące oświadczenie, transmitowane przez radio fińskie:

Szanowny Panie Premierze, Szanowni Panowie, przybyłszy do stolicy zaprzyjaźnionej z nami Finlandii, aby zrealizować ostatecznie porozumienie osiągnięte w Moskwie we wrześniu roku ubiegłego między rządami Finlandii i Związku Radzieckiego w sprawie zrzeczenia się przez ZSRR praw do korzystania z terytorium Porkkala-Udd jako bazy wojskowej oraz wycofania radzieckich sił zbrojnych z tego terytorium. Porozumienie to doszło do skutku dzięki ustaleniu przyjaznych stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim, które opierają się na trwałej podstawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartego 6 kwietnia 1948 r., jak również dzięki osłabieniu napięcia międzynarodowego.

Strona chińska nie może się zgodzić na status quo w rejonie Tajwanu

PEKIN. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL ogłosiło 24 stycznia oświadczenie w sprawie toczących się w Genewie chińsko-amerykańskich rozmów na szczycie ambasadorów.

Oświadczenie podkreśla, że departament stanu USA ogłosił 21 stycznia br. deklarację, w której przedstawia w fałszywym świetle przebieg tych rokowań. Dlatego też Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL uważyło za konieczne stwierdzić, co następuje:

1 Strona chińska ściśle przestrzega postanowień porozumienia w sprawie repatriacji obywateli obu krajów. Dostarcza ona stronie amerykańskiej wyczerpujące dane o do znajdujących się obecnie w Chinach obywateli amerykańskich, 16 obywateli amerykańskich, którzy złożyli wnioski w sprawie repatriacji, opuścili już granice ChRL.

Nakładem strony amerykańskiej nie dostarczono dotychczas listy nazwisk Chińczyków przebywających w Stanach Zjednoczonych. Strona chińska domaga się, aby rząd amerykański przestał stosowania wobec Chińczyków przebywających w Stanach Zjednoczonych metod zastraszania i aby umożliwił tym Chińczykom powrót do Chin.

2 Napięcie w strefie wyspy Tajwan jest wynikiem okupacji tej wyspy przez sily zbrojne Stanów Zjednoczonych. Okupacja ta stanowi bezpośrednią ingerencję w sprawy wewnętrzne Chińskiej Republiki Ludowej. Sprawa okupacji Tajwanu przez wojska USA jest sprawą międzynarodową, sprawą między Chinami a Stanami Zjednoczonymi i nie należy jej mieszać z problemem wyzwolenia Tajwanu, który jest problemem wewnętrznym między rządem ChRL a kółkami Czang Kajsze.

3 Chińsko-amerykańskie rozmowy na szczycie ambasadorów nie daly zadowalających

wyników w tak ważnym zagadnieniu jak zmniejszenie i usunięcie napięcia w strefie Tajwanu. Strona chińska uważa, że powinna odbyć się konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej w celu znalezienia środków umożliwiających uregulowanie tego problemu.

4 Ponieważ Stany Zjednoczone użyły przemocy wobec Chińskiej Republiki Ludowej w strefie Tajwanu, oświadczenie w sprawie wyrzeczenia się użycia przemocy powinno przewidywać zaprzestanie stosowania przez USA przemocy w strefie Tajwanu i w żadnym wypadku nie może mieć na celu zmuszenia Chin do wyrażenia zgody na status quo, tj. na okupację Tajwanu przez Stany Zjednoczone.

5 Chińska Republika Ludowa uznaje bez zastrzeżeń przewidziane w Kartale Narodów Zjednoczonych prawo każdego państwa do indywidualnej i zbiorowej obrony własnej. Jednakże nie może to być interpretowane jako prawo Stanów Zjednoczonych do obrony własnej na stałowiej części terytorium Chin wyspie Tajwan, gdyż byłoby to wyraźnym naruszeniem praw suwerennych Chińskiej Republiki Ludowej.

„Lena“ przybiła do tajemniczego szóstego kontynentu

Nowa ofiara wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie

PEKIN. Dnia 24 bm. w jednym ze szpitali Hiroszimy zmarł 11-letni chłopiec, Joszito Kijomi wskutek zaburzeń w organizmie, powstałych pod wpływem promieni radioaktywnych po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie. Chłopiec znajdował się

przez dłuższy czas w obrębie działania promieni radioaktywnych, ponieważ matka nosiła go z sobą podczas pozukiwania zwłok ojca, który zginął w czasie wybuchu bomby.

Dzienniki japońskie podają, że 22 bm. w Hiroszimie powstał Komitet ofiar wybuchu bomby atomowej. Postawił on sobie za zadanie utworzenie ogólnojapońskiej organizacji ofiar wybuchu bomb atomowych. Organizacja ta będzie domagała się zapewnienia swym członkom opieki lekarskiej i będzie prowadziła kampanię protestacyjną przeciwko produkcji broni jądrowej.

Eden i Lloyd wyjechali do USA

LONDYN. Dnia 25 bm. premier Eden i minister spraw zagranicznych Anglii Selwyn Lloyd odplynęli z Southampton na pokładzie „Queen Elisabeth“ do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbędą rozmowy z Eisenhowerem. Podróż ich potrwa 4 dni.

6 rocznica - szóstego mocarstwa.

6 ZESĆ lat temu, 26 stycznia 1950 roku, proklamowana została Republika Indyjska.

Dzisiaj, kiedy Indie wrosły na wielkie mocarstwo azjatyckie, mocarstwo mające ogromny wpływ na rozwój wydarzeń międzynarodowych w Azji i na całym świecie, wiadcą jak bardzo przeliczyli się znani politycy angielscy, którzy jeszcze sto sunkowo niedawno tak mówili o tym kraju:

CHURCHILL: „Naród brytyjski nie ma najmniejszego zamiaru zrzec się istotnej kontroli nad życiem i rozwojem Indii. Nie mamy zamiaru pozbyć się tego najbardziej olśniewającego i najcenniejszego klejnotu Korony Królewskiej, który w większym stopniu niż wszystkie inne dominia i posiadłości jest źródłem chwały i sily Imperium Brytyjskiego“.

BALDWIN: „Jestem głęboko przekonany, że pomimo licznych zmian, jakie mogą zajść w świecie współczesnym, mamy wszelkie szanse utrzymania naszej awersji Indii w ramach Imperium Brytyjskiego“.

Ta ostatnia opinia pochodzi z 1934 roku. Zaledwie w kilkanaście lat później imperialistyczna polityka mogła się przekonać, że nie należy zbyt pochopnie używać określenia „na zawsze“. Świat nie chce być zawsze taki sam, świat się zmienia!

Mija sześć lat od chwili, gdy rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Indiach doprowadził do proklamowania Republiki Indyjskiej. Co jest największym sukcesem młodej republiki?

Sukcesem tym jest prowadzenie przez Indie samodzielnej, niezależnej od imperializmu po-

kowej polityki. A dzieje się to w okresie, kiedy wielu polityków w krajach zachodnio-europejskich, krajach cieszących się niepodległością znacznie dłużej aniżeli sześć lat, występuje z tezą, że w obecnych warunkach niezależna polityka państwa kapitalistycznego jest niemożliwością.

- Tak więc Indie stoją na sta nowisku, że dla likwidacji odziedziczonego po smutnej przeszłości zacofania gospodarczego, społecznego i kulturalnego konieczny jest pokój, że wojna byłaby nieszczęściem dla wszystkich narodów; stąd potępienie agresywnych bloków wojskowych, oparcie polityki zagranicznej na zasadach pokojowego współistnienia, poważny wkład w ugaszenie ogniska wojny w Indochinach, aktywny udział we wszystkich akcjach na rzecz pokoi;

- Indie stoją na stanowisku, że nie leży w ich interesie przyjmowanie takiej pomocy, która uzależniłaby je od wielkich mocarstw imperialistycznych gospodarczo czy politycznie; stąd też czytaliśmy ostatnio w prasie o odrzuceniu propozycji USA „po mocy“ w postaci 100 000 ton pszenicy, gdyż „pomoc“ ta obwarowana była wieloma warunkami;

- Indie stoją na stanowisku, że w interesie pokoju i w interesie ich rozwoju gospodarczego leży współpraca z Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i innymi krajami obozu pokoju i socjalizmu; stąd też nie oglądając się na to, co się mówi w tej czy innej stolicy świata imperialistycznego nawiązuja coraz szersze stosunki z naszymi krajami;

- W oparciu o własne doświadczenia Indie zdecydowanie

potępiają kolonializm; dlatego też jeśli amerykański sekretarz stanu Dulles mówi o terytorium hinduskim Goa jako o „portugalskich posiadłościach“, to pyta się on ze zdecydowaną odwagą.

Indie zdają sobie sprawę z tego, że dla zagwarantowania swej niezależności konieczna jest likwidacja zacofania kraju i ostateczne wyrogowanie ciągle jeszcze bardzo poważnych wpływów obcego kapitału.

W czasie podróży Bulganina i Chruszczowa po Indiach prasą reakcyjną z histerycznym wprost niepokojem pisano o serdecznym przyjęciu zgłotowanym przywódcą radzieckim. Trzeba przyznać, że ze swego punktu widzenia polityki imperialistycznej mają rację złoścąc się i denerwując. W Azji dzieją się rzeczy bardzo dla nich niepomysłne. Po zwycięstwie rewolucji chińskiej inną drogą, w in-

ny sposób, wyrwały się z zasięgu imperium Indii, Burma, Indonezja. Kraje te liczą razem przeszło pół miliarda ludzi. A wraz z Chinami — dużo ponad miliard!

Oto jak bardzo rozszerzyła się strefa pokoju, antykolonializmu i wolności w Azji.

Przyjacie, oparte na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy stosunki łączą nas z krajami tej strefy. Dobitym tego wyrazem była wizyta premiera Indii, Nehru, i premiera Bury, U Nu, w Warszawie. Wyrazem tego są zacieśniające się stosunki gospodarcze i kulturalne Polski z Indiami. Przesyłając narodowi hinduskiemu w dniu jego święta serdeczne życzenia dalszych sukcesów przyłączamy się do słów, wypowiedzianych przez Chruszczowa w Indiach:

„Jesteśmy waszymi przyjaciółmi nie tylko podczas pięknej pogody, kiedy słońce świeci dobrułiwie. Jesteśmy waszymi przyjaciółmi podczas każdej pogody“.

WŁODZIMIERZ ŻRĄLEK

Echa niefortunnego wystąpienia Dullesa

Stevenson atakuje rząd USA

NOWY JORK. Dziennik „New York Post“ zamieścił wypowiedź Stevensona, który ponownie poddaje krytyce rząd w związku z wywiadem udzielonym przez Dullesa tygodnikowi „Life“.

Podkreślając, że wynurzenia o polityce gróźb atomowych wywołały oburzenie na całym świecie, Stevenson pisze: „Ogłoszenie tego wywiadu w tygodniku „Life“ tłumaczy się prawdopodobnie tym, iż rząd przywykł do bezwstydnego chęłliwośc... Mam nadzieję, że rząd wysnuł wniosek z tego błędu, który nas tyle kosztował. Potrzebne są

atakuję rząd USA

nam nie groźby, lecz idee. Potrzebny nam jest pokój, a nie wojna i dyplomacja „na skraj wojny“. W departamencie stanu potrzeba nam mądrości i ostrożności zamiast reklamy politycznej“.

SPORT

XIII etap wyścigu Dookoła Egiptu nie przyniósł większych zmian w klasyfikacji

WYNIKI INDYWIDUALNE XIII ETAPU

1. Christiansen (Dania) 4:42:30
2. Georgiew (Bulgaria) 4:42:50
3. Stoltze (NRD) 4:44:24
4. Tueller (NRD) 4:44:24
5. Funda (NRD) 4:44:24
6. Ravn (Dania) 4:44:24

W tym samym czasie sklasyfikowano grupę kolarzy na miejscach od 7 do 32, w tym wszystkich Polaków.

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. Dania 14:11:53
2. Bulgaria 14:11:38
3. NRD 14:13:12
4. Polska 14:13:12

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XIII ETAPACH

1. Christow (Bulgaria) 46:32:21
2. Kocew (Bulgaria) 46:33:14
3. Więckowski (Polska) 46:34:21
4. Bugaleki (Polska) 46:37:02
5. Komuniewicz (Polska) 46:42:02
6. Wiśniewski (Polska) 47:03:35
7. Grabowski (Polska) 47:20:25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XIII ETAPACH

1. Bulgaria 139:28:03
2. Polska 138:41:00
3. NRD 138:50:26

Ze świata

● KAIR

Z Kairu donoszą, że do Egiptu przybyła delegacja gospodarcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pierwszym wicepremierzem handlu zagranicznego K. Gregorem na czele.

● WIEDEN

Dziennik „Oesterreichische Volkstimme“ podaje szereg faktów świadczących o tym, że Amerykanie nadal naruszają neutralność Austrii. 23 bm. w okolicach Linzu, Ebensee i innych miejscowości wykryto balony z ułotkami w języku węgierskim. Policja miasta Linz potwierdziła, że balony te wysłane zostały przez Amerykanów. Jednocześnie oświadczyla jednak, że nie jest w stanie przedewidzieć tym wypadkom. 21 bm. w okolicach Scherding miejscowa ludność zauważyła unoszące się w powietrzu balony, które leciały na wysokość tysiąca metrów.

Rokowania radziecko-japońskie

LONDYN. W Londynie opublikowano wspólny komunikat o rokowaniach radziecko-japońskich. Komunikat stwierdza:

Na posiedzeniu w dniu 24 bm. przedstawiciel ZSRR J. Malik i przedstawiciel Japonii C. Matsumoto przystąpili do omawiania poszczególnych artykułów projektu traktatu pokojowego między ZSRR a Japonią. Następnie posiedzenie odбудzie się dnia 31 bież. miesiąca.



Na zdjęciu: na polach ryżowych kmiasta Chingleput w pobliżu Madrasu.